

## znalazłem schronienie

Grammatik

Znalazłem schronienie choć nie było to łatwe  
Dużo czasu poświęconego na gadkę  
Teraz sytuacja radykalnie się zmienia  
Wreszcie spokój twórczy możliwość poszerzenia

Jestem tak zmęczony panie  
Świat potrafi ranić  
Wydarzenia dnia wyprowadzają z równowagi  
Wtedy kładę się, sufit u góry a myśl w głowie  
Dobrze wiesz, cały świat oddany  
Tobie Każda minuta życie  
Od Ciebie je mam  
Marzenia szczęście chwile piękne i bolesne  
Te z bólu krzyku dźwiękiem  
Wiem że niektórzy z was mogą mi mówić po co to  
Po co te teksty, uczucia pełne wersy  
I po co zamiast THC łagodne dźwięki  
A tak po prostu tak wyszło inaczej nie da rady  
Jeśli nie chcesz słuchać nie przykładaj wagi  
Weź w ręce swoje sprawy odrzuć nienawiść  
My szukamy równowagi nie sławy

Torując drogę rymem nigdy w to nie wątpiłem  
Uda się będzie w porządku zajebiście  
To napawa optymizmem jak na wiosnę liście  
Nasze słońce świeci odsłania oblicze  
Ze starym pracodawcą już się nie liczę

Chowam się w te miejsca, gdy chce się schować  
Nie istnieć tylko wtedy o tym myślę  
Kiedyś było inne źródło kobiecy  
Twardziele nawet wy wiecie o tym  
Miękkie ciało delikatne włosy, piękne oczy  
Nogi długie chyba się skuszę  
By odpłynąć od problemów muszę  
Oczyszczę duszę  
Odejść w świat subtelnych słów i wzruszeń  
Tak ale na prawdę  
Tak się relaksuje tak o spokój walczę  
Odejść rano wstać, przerwać  
Wrócić do obowiązków papa kotku

Zapomniałem o przeszłości nowy rozdział otwarty  
Razem z Komeyem odsłaniamy karty  
To już nie są farty tylko produkt dużo warty  
Dzięki kumającym mamy szlak przetarty  
Pozostaje robić ciągle iść do przodu  
Przyszłość klarowna, obce uczucie zawodu  
I z tym się liczę i przy tym obstaję  
Systematyczne spotkania, wspólne nagrywanie

Jestem tak szczęśliwy że udało się  
Że spełniam marzenia me, że ciągle żyję  
Że Bóg pozwolił głos mój nagrać  
I że przez te słowa zawsze przemawia prawda  
Więc trwam i w tym co mam chce prym wieść  
I zasłużyć kiedyś na godną śmierć

Bo znalazłem moje schronienie to życie  
Największe błogosławieństwo budzić się o świcie  
Otworzyć oczy to szczęście prawdziwe to sztuka  
Szczęście widzieć w zwykłych ruchach  
L.do.K zagubiony dzieciak co dobra szuka

Sprawdź to L.do.K. od samego początku  
Razem ze mną kontynuatorem tego wątku  
To nie nowość że zawsze spoko i uczciwie  
Podejście do sprawy należyte  
W tym momencie temat się zamyka  
Nie rozerwalne przymierze respektuj zawodnika  
Do całości dorzucę jeszcze tego osobnika  
To co słyhać teraz z jego pracy wynika  
Mówiąc krótko ożywia nasze treści  
Prawdziwa produkcja wierz mi

Zawsze robię swoje to pochodnia która zawsze płonie  
To dwóch kolesi z którymi tworzę  
Jeden od lat kilku przyjaźń prawdziwa  
Pomaga w rymach jak moja rękę trzyma  
Numer dwa pan producent znajomość od niedawna  
Noon czyli Komay prosta sprawa  
Szczere brawa za wszystko dla was  
Bez was nie mówił bym tego  
Nie byłoby niczego  
Rymu nagranego  
Tego wszystkiego  
To me schronienie  
Grammatik na scenie